

*Sygn. akt VI ACa 1269/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 marca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz*

*Sędzia SA – Irena Piotrowska*

*Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa W. R.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt XXV C 464/08*

*I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I.1 w ten tylko sposób, że oddala powództwo co do odsetek ustawowych od kwoty 130.000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych od dnia 24 lipca 2008 roku do dnia 12 maja 2010 roku i tym samym ustala początek biegu odsetek od tej kwoty od dnia 13 maja 2010 roku;*

*II oddala apelację pozwanego w pozostałej części;*

*III oddala apelację powoda w całości;*

*IV nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 1269/13*

## UZASADNIENIE

Powód W. R. w dniu 15 kwietnia 2008 r. wniósł przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. pozew o zapłatę zadośćuczynienia 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualną szkodę, jaka może wynikać u powoda w przyszłości oraz zasądzenie kosztów postępowania. W piśmie z dnia 25 października 2010 r. powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zapłatę:

1/ kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

2/ kwoty 75.463 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia pozwu do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów, w tym kosztów dojazdu do szpitala -1.648,94 zł, kosztów opieki członków rodziny - 69.755 zł , kosztów leczenia -4.058,81 zł,

3/ kwoty 10.348 zł miesięcznie renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat począwszy od 10.10.2010 r.,

4/ kwoty 2.670 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki począwszy od 20.10.2010 r.

oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę jaka może wyniknąć u powoda w przyszłości.

W trakcie trwającego postępowania pozwany, uznając powództwo co do zasady, wypłacił powodowi 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwestionując roszczenie w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. R.:

1. zadośćuczynienie w wysokości 130.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty;

2. odszkodowanie w wysokości 8.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

3. rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości:

a) po 984,84 zł miesięcznie za okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,

b) po 1.071,05 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami licznymi od każdej raty od 11 dnia miesiąca, w którym rata ta stała się wymagalna do dnia zapłaty;

c) po 5.611,58 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2012 r., płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami licznymi od każdej raty od 11 dnia miesiąca, w którym rata ta stała się wymagalna do dnia zapłaty;

4) rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 150 zł miesięcznie od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, od 1 stycznia 2011 r. do 31 maja 2013 r., płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami licznymi od każdej raty od 11 dnia miesiąca, w którym rata ta stała się wymagalna do dnia zapłaty, od 1 czerwca 2013 r. i na przyszłość płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi zapłaty którejkolwiek raty.

Ponadto sąd okręgowy ustalił odpowiedzialność Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za mogące się ujawnić w przyszłości u W. R. skutki wypadku, jakiemu on uległ w dniu 20 marca 2008 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od W. R. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.309,44 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w zakresie oddalonego powództwa, a także nakazał ściągnąć od powodaz zasądzonogo świadczenia kwotę 22.719,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonego powództwa, w tym kwotę 17.545,44 zł tytułem części opłaty sądowej oraz kwotę 5.173,85 zł tytułem części wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłych oraz pobrać od pozwanego kwotę 11.703,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionego powództwa, w tym kwotę 9.038,56 zł tytułem części opłaty sądowej oraz kwotę 2.665,32 zł tytułem części wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłych.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

W dniu 20.03.2008 r. powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym jako kierowca samochodu osobowego. Po zdarzeniu został przewieziony do Szpitala w M.. Tam rozpoznano uraz wielonarządowy z licznymi złamaniami. Po upływie doby i uzyskaniu poprawy stanu ogólnego został przewieziony do Szpitala (...). Po wykonaniu wstępnych badań rozpoznano stłuczenie płuc i serca, zawał mięśnia sercowego pourazowy, złamanie di Monteggia lewego przedramienia (bliższa nasada kości łokciowej), złamanie rzepki lewej, złamanie przekrętarzowe lewej kości udowej, otwarte, nadkłykciowe złamanie prawego uda, złamanie kostki przyśrodkowej podudzia prawego, złamanie dalszej nasady kości piszczelowej lewej typu (...). Po przyjęciu do szpitala powód był hospitalizowany na OIOM. Podczas pobytu przez długi czas był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej i żywiony pozajelitowo, a później również dojelitowo. W dniu 9.04.2008 r. wykonano zabieg zespolenia prawej kości udowej. Podczas pobytu na OIOM-ie, w dniu 22.03.2008 r. wykonano stabilizację odłamów kostnych. Odłamy kości łokciowej, kostkę przyśrodkową zespolono metodą popręgu Webera, złamanie rzepki metodą cerclage, złamanie przekrętarzowe zespolono gwoździem gamma, a złamanie kości udowej lewej gwoździem podkolanowym. Po zabiegach stan pacjenta był określany jako ciężki. Był sztucznie wentylowany respiratorem, wielokrotnie przetaczano krew, leczono zaburzenia rytmu serca w tym kardiowersją. W dniu 22.03.2008 r. wykonano jednocześnie kilka zabiegów operacyjnych zespolono złamanie rzepki, złamanie przekrętarzowe i złamanie kości łokciowej. W dniu 9.04.2008 r. zespolono odłamy kości udowej gwoździem śródszpikowym odkolanowym. Rany wygoiły się bez powikłań. Złamanie piszczeli leczono zachowawczo opatrunkiem gipsowym. Dnia 17.04.2008 r. wystąpiły objawy uogólnionego zakażenia (posocznicy), które ustąpiły po leczeniu. Dnia 28.04.2008 r. usunięto rurkę tracheotomijną. Pobyt w oddziale intensywnej terapii trwał do 6.05.2008 r. Po tej dacie powód został przeniesiony do Oddziału (...). Rozpoznano tam również częściowe porażenie splotu barkowego z opadaniem prawej ręki, porażenie nerwu strzałkowego po stronie lewej z opadaniem palucha i opadanie prawej stopy. W oddziale ortopedycznym usunięto zespolenie z lewej rzepki z powodu trudności w trakcie rehabilitacji. Po intensywnej rehabilitacji uzyskano 90° zgięcie w stawach kolanowych. Powód został przeniesiony do Kliniki (...) w K.. W dniu 7.05.2008 r. wykonano badanie EMG, które wykazało uszkodzenie nerwów promieniowego i skórno - mięśniowego lewego, promieniowego lewego i strzałkowego lewego. Objawy niedowładów częściowo wycofały się. Od dnia 26.06.2008 r. powód był hospitalizowany w Klinice (...) w K.. Prowadzono ćwiczenia indywidualne, pionizację bierną a potem czynną, reedukację chodu, ćwiczenia czynne i bierne kończyn. Po leczeniu uzyskano samodzielny chód przy pomocy podpórki dwukołowej i znamienne wzmocnienie siły mięśni kończyn. Leczenie zakończono 14.08.2008 r. Od 25.08.2008 r. do 2.10.2008 r. powód był leczony na oddziale rehabilitacji szpitala (...). Powoda pionizowano, wyuczono samodzielnego poruszania się przy pomocy podpórki dwukołowej. Jednocześnie uzyskano ustąpienie niedowładów neurologicznych. Zimą 2008 r. powód był usprawniany w sanatorium w A.. Po zakończeniu leczenia szpitalnego i po powrocie do domu powód wymagał praktycznie całodziennej opieki. Był osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Nie mógł wychodzić z domu, nie mógł przygotować posiłków. Wymagał również mycia w łóżku i korzystał z basenu.

Przeprowadzone wysoce specjalistyczne leczenie i rehabilitacja powoda doprowadziły do znacznej poprawy jego stanu zdrowia w stopniu umożliwiającym jego samodzielne funkcjonowanie w życiu codziennym i zawodowym, chociaż nie został przywrócony jego stan sprzed wypadku. Jak wskazał sąd okręgowy, w oparciu o opinię biegłego z zakresu chirurgii, aktualnie u powoda stwierdza się ograniczenie ruchomości stawu biodrowego i kolanowego oraz osłabienie siły nerwów strzałkowych, skrócenie o 2 cm kończyny dolnej lewej, konieczność posługiwania się laską przy poruszaniu się, ograniczenie w średnim stopniu zgięcia w stawie kolanowym lewym, ograniczenie zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym dużego stopnia, liczne blizny skórne obu kończyn dolnych pourazowe i pooperacyjne, ograniczenie zgięcia w stawie łokciowym lewym, znacznego stopnia. Następstwem licznych złamań będzie przyspieszony proces zmian zwyrodnieniowych stawów kończyn dolnych, który znacząco wpłynie na stan życia powoda, zmuszając go do przyjmowania dużych ilości leków przeciwbólowych, usprawniających stawy oraz wykonywanie rehabilitacji ruchowej. Poza obrażeniami typu ortopedycznego u powoda rozpoznano jeszcze inne – pourazowy zespół psychoorganiczny manifestujący się globalnymi zaburzeniami pamięci świeżej zaburzającymi codzienne funkcjonowanie i możliwość samodzielnej egzystencji oraz przewlekłą reakcją na stres w postaci zespołu depresyjno-lękowego.

Pozwany w dniu 5 grudnia 2008 r. wypłacił powodowi 50.000 zł i w dniu 26 maja 2009 r. kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 30 lipca 2009 r. powód przeszedł pomyślnie badania przed lekarzem medycyny pracy i wrócił do pracy zawodowej. Nie stwierdzono żadnych przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy. W zaświadczeniu podano, że leczenie ortopedyczne zostało zakończone.

Jak wskazał sąd okręgowy, materialną podstawę roszczeń powoda stanowi art. 436 k.c. w zw. z art. 805 k.c. oraz w zw. z art. 13 i 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz.1152) w związku z art. 444 k.c. i 445 k.c. Pozwany nie kwestionował zresztą podstawy swojej odpowiedzialności. Spór w tej sprawie dotyczył natomiast wysokość świadczeń należnych powodowi.

Uzasadniając przyznane powodowi zadośćuczynienie sąd okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Ustalając należną powodowi kwotę sąd okręgowy uwzględnił rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz leczenia. Jak wskazał, o wysokości zadośćuczynienia dla powoda decydujące znaczenie miał rozmiar szkód, jakich powód doznał w wypadku, bezpośrednie zagrożenie życia, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, niepewność przyszłości, co dla powoda mającego tytuł profesorski, bardzo aktywnego zawodowo, wykonującego pracę bardzo prestiżową (pracownik akademicki) było bardzo stresujące, a także skutki na przyszłość. Udział w wypadku samochodowym spowodował śmierć małżonki powoda, natomiast on sam odniósł urazy wielonarządowe, które po intensywnym leczeniu i 1,5 rocznej rehabilitacji wymagają dalszej stałej kontroli lekarskiej. Śmierć żony spowodowała u powoda wystąpienie zaburzenia depresyjne, brak chęci do życia, zarzucenie planów na przyszłość, niechęć do dalszej pracy, apatię i poczucie winy. Spowodowała również zaburzenia snu i towarzyszące im koszmarne sny, w których oskarża siebie, że jej nie uratował. U powoda występuje lęk przed środkami komunikacji. Powód cierpi również na pourazowe, zaburzenia pamięci zwłaszcza świeżej. Uwzględniając te okoliczności sąd okręgowy uznał, że adekwatna kwota zadośćuczynienia wynosi 250.000 zł. Zważywszy, że pozwany w toku procesu wypłacił powodowi kwotę 120.000 zł, sąd okręgowy dodatkowo zasądził na rzecz powoda kwotę 130.000 zł. Odsetki od zasądzonej kwoty sąd okręgowy zasądził powołując się na art. 455 k.c. i 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się do żądania odszkodowania sąd okręgowy za bezzasadne uznał domaganie się przez powoda odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki nad nim w całym okresie pobytu powoda w szpitalu od dnia wypadku do opuszczenia szpitala. W czasie pobytu powoda w placówkach medycznych sprawowanie opieki przez najbliższych miało charakter jedynie uzupełniający, ponieważ powód miał zapewnioną w stopniu niezbędnym opiekę przez personel zatrudniony w szpitalu. Należy przyjąć, że opieka ta miała charakter pomocy osobie najbliższej wynikający z relacji rodzinnych, które nakładają na najbliższe osoby obowiązek pomocy i wspierania.

Sąd okręgowy uwzględnił natomiast roszczenie powoda co do kwoty 5.600 zł. Od dnia 3 października 2008 r., tj. od momentu opuszczenia przez powoda szpitala i placówki rehabilitacyjnej do normalnego funkcjonowania powodowi była potrzebna pomoc osób trzecich. Jego stan zdrowia uniemożliwiał mu funkcjonowanie. Zakres tej pomocy a zatem i liczba godzin dziennie była zmienna w miarę poprawy zdrowia. Sąd okręgowy przyjął na podstawie opinii biegłego S. N. (1), że od listopada 2008 r. powód wymagał pomocy w rozmiarze 2-4 godziny dziennie. Przyjmując godzinną stawkę w wysokości 7 zł, miesięcznie stanowi to kwotę ok. 700 zł miesięcznie. Przyjmując, że opieka w tym wymiarze potrzebna była powodowi do końca lipca 2009 r., kiedy to został dopuszczony przez lekarza orzecznika do pracy, tj. przez 8 miesięcy, sąd okręgowy ustalił roszczenie odszkodowawcze powoda w tym zakresie na kwotę 5.600 zł.

Jako nieudowodnione sąd okręgowy uznał natomiast żądanie przez powoda kwoty 1.648,94 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu rodziny powoda do szpitala. W tym zakresie powód przedstawił jedynie rachunki na kwotę 1.648,94 zł na zakup benzyny przez najbliższe mu osoby w okresie, kiedy przebywał w szpitalu bezpośrednio po wypadku. Sąd okręgowy uznał, że rachunki te nie stanowią dowodu kosztów poniesionych w związku z dojazdem do szpitala przez osoby najbliższe powodowi. Jak wskazał, po upływie doby od wypadku, powód został przewieziony do szpitala (...) w W. i od tego czasu przebywał w W.. Powód nie podał numerów rejestracyjnych samochodu, jakim dojeżdżali

jego najbliżsi, co uniemożliwia jakąkolwiek kontrolę, czy kupowana benzyna przeznaczona była dla najbliższych odwiedzających go. Ponadto niektóre z przedstawionych rachunków są zupełnie nieczytelne (k. 256, 257).

Sąd okręgowy uwzględnił również roszczenie odszkodowawcze powoda z tytułu zakupów leków, sprzętu rehabilitacyjnego i dopłaty za pobyt w szpitalu do kwoty 2.500 zł. Jak wskazał część przedstawionych przez powoda rachunków dotyczących zakupu leków nie pozostaje w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku. Niezasadnie również powód dochodzi zwrotu dopłaty do sanatorium do pokoju dwuosobowego, w którym przebywał sam.

Uzasadniając zasądzoną rentę z tytułu utraconych dochodów sąd okręgowy wskazał, że wysokość tej renty powinna stanowić różnicę pomiędzy zarobkami, jakie uzyskiwał powód przed wypadkiem, a dochodami otrzymywanymi po wypadku. Jak wskazał, porównując hipotetyczny dochód, jaki powód mógłby uzyskać, gdyby nie doszło do wypadku, z rzeczywiście uzyskiwanymi dochodami, w oparciu o przedstawione przez powoda dokumenty i opinię biegłego z zakresu ekonomii, należało ustalić, że w 2009 r. dochód powoda był niższy od hipotetycznego dochodu, jaki powód uzyskiwałby, gdyby do wypadku nie doszło o 29.776,22 złotych, w 2010 r. niższy o 11.818,12 złotych, czyli 984,84 zł miesięcznie netto, w 2011 r. niższy o 12.852,60 złotych, czyli 1.071,05 zł miesięcznie netto, zaś w 2012 r. był niższy o 67.338,96 złotych, czyli 5.611,58 zł miesięcznie netto.

Uzasadniając przyznaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powoda sąd okręgowy uwzględnił wskazywane przez powoda obecne wydatki na leki w kwocie 150 zł miesięcznie. Nie uwzględnił natomiast żądania powoda co do zasądzenia na jego rzecz dalszych kosztów opieki w wysokości 2.520 zł miesięcznie – opieka sprawowana przez 12 godzin dziennie licząc po 7 zł za godzinę sprawowanej opieki. Jak wskazał sąd okręgowy, aktualny stan zdrowia powoda pozwolił mu na powrót do pracy. Pracę tę wykonuje w rozmiarze jak przed wypadkiem. Został dopuszczony do pracy przez lekarza orzecznika, a lekarz z zakresu medycyny pracy nie wskazał na jakiegokolwiek przeciwwskazania i ograniczenia powoda. Jeśli zatem może on świadczyć pracę zawodową bez ograniczeń, to przyjęcie, że wymaga on opieki przez 12 godzin dziennie byłoby absurdalne. Jak wskazał sąd okręgowy, zasadności przyznania powodowi renty z tytułu wydatków na opiekę nie uzasadniają opinie biegłych. Jak podkreślił, skoro powód pracuje i prowadzi dotychczasową działalność, oznacza to, że u powoda zaniki pamięci nie występują, a tym samym powód nie wymaga opieki osób trzecich z przyczyn psychiatrycznych.

Ustalając odpowiedzialność pozwanego na przyszłość sąd okręgowy stwierdził, że w przyszłości u powoda rozliczne złamania kostne mogą objawiać się zmianami zwyrodnieniowymi i związanymi z tym dolegliwościami bólowymi. Brak jest możliwości ustalenia tempa rozwoju tych zmian. Aktualnie nie można jeszcze określić, czy złamanie przetrzaskowe lewej kości udowej zrosło się – zrost będzie skutkował możliwością stopniowego zwiększania obciążenia lewego stawu biodrowego, natomiast brak zrostu będzie skutkował koniecznością kolejnej operacji pobudzającej zrost kostny.

Jak wskazał sąd okręgowy, konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Powód wygrał w sprawę w 34%, zaś pozwany wygrał w 66%. Mając na uwadze, że powód mimo otrzymania od pozwanego kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia nadal podtrzymał żądanie w pierwotnej wersji, co skutkowało oddalaniem powództwa w tym zakresie, należało uznać powoda za stronę przegrywającą. Ostatecznie uzasadnione było stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 k.p.c.

Apelacje od wydanego w tej sprawie wyroku wywiody obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, kosztów opieki i renty, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszych kwot: 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, 64.155 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz rent w żądanych wysokościach (wyrównawcza w wys. 10.348 zł i na zwiększone potrzeby w wys. 2.520 zł) przy przyjęciu, że przed wypadkiem powód osiągał dochód w wysokości 158.000 zł rocznie i że wymaga on

pomocy osób drugich przez 12 godz. dziennie, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje.

W apelacji powoda zawarte zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności:

a) 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powodowi nie przysługują w całości żądane koszty leczenia, opieki świadczonej przez osoby najbliższej i koszty zakupu paliwa do samochodu, którym rodzina powoda przyjeżdżała do niego w czasie pobytu w szpitalu zarówno w odwiedziny, jak i świadczenia pomocy przy tzw. samoobsłudze mimo że potrzeba ponoszenia związanych z tym kosztów została potwierdzona przez biegłego lekarza, zaś koszty zakupu paliwa do samochodu zostały należycie udokumentowane dołączonymi rachunkami;

b) art. 445 k.c. przez ustalenie, że odpowiednią sumą należną powodowi tytułem zadośćuczynienia jest kwota 250.000 zł, podczas gdy rodzaj i rozmiar doznanych w wypadku obrażeń ciała, bardzo długi okres ich leczenia i rehabilitacji, związany z tym ból - często o znacznym nasileniu oraz konsekwencje na przyszłość sugerowałyby, że kwotą, jaka należy się powodowi z tego tytułu powinna być nie niższa niż 300.000 zł;

2. naruszenie przepisów postępowania, w tym: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności:

a) nieuzasadnioną odmowę dania wiary złożonym do akt sprawy rachunkom dokumentującym poniesione koszty zakupu paliwa do samochodu, którym najbliższa rodzina powoda przyjeżdżała do szpitala w celu świadczenia powodowi pomocy przy codziennych czynnościach życiowych;

b) dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego w szczególności opinii wydanej przez biegłego S. N. (1) w zakresie w jakim sąd I Instancji ustalił, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot kosztów leczenia, dojazdu najbliższej rodziny do szpitala oraz kosztów opieki świadczonej przez osoby najbliższe, w sytuacji gdy koszty związane z zakupem paliwa do samochodu, poniesione koszty leczenia oraz potrzeba świadczenia pomocy przez osoby najbliższe zostały w sposób należyty wykazane, a także potwierdzone w opinii sporządzonej przez biegłego;

c) pominięcie przez sąd opinii wydanej przez biegłą E. S. przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w zakresie w jakim biegła ustaliła, że powód nie może w sposób należyty samodzielnie funkcjonować; d) pominięcie przez sąd I Instancji dokumentów obrazujących sytuację finansową powoda przed wypadkiem, w tym: PIT 37 i PIT 11 z których wynika, że w roku poprzedzającym wypadek osiągnął dochód netto w kwocie 158.000 zł, a nie - jak przyjęła biegła A. Z., a za nią sąd - którzy określili dochód powoda na kwotę 124.175,33 zł z pominięciem treści wskazanych dokumentów;

3. naruszenie artykułu 98 § 1 i § 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sprawie przy ustalaniu kosztów procesu, co zdaje się być efektem nieuwzględnienia przez sąd I Instancji faktu zapłaty powodowi kwoty 120.000 zł dopiero w trakcie procesu, co uznać należy za uznanie roszczenia w tym zakresie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 130.000 zł od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty, wnosząc o zmianę wyroku w tym zakresie i zasądzenie odsetek od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. pomimo iż w dacie, od której odsetki zostały zasądzone, nie były znane okoliczności kształtujące wysokość zadośćuczynienia;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej analizy okoliczności dotyczących krzywdy powoda, co doprowadziło sąd orzekający do zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od daty, która w żaden sposób nie pozwalała na ocenę krzywdy powoda;

3) naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie stanu sprawy istniejącego w dniu zamknięcia rozprawy.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Niezasadna jest apelacja powoda.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego w szczególności art. 233 § k.p.c. Wskazane bowiem w apelacji powoda zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego są w znacznej części pochodną zarzucanych sądowi pierwszej instancji uchybień w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej w tej sprawie i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Nie można podzielić zarzutu skarżącego dotyczącego błędnej oceny dowodów dotyczących wydatków poniesionych przez najbliższych powoda w związku z dojazdami do szpitala. W tym zakresie pełnomocnik powoda ograniczył się jedynie do złożenia pliku rachunków i faktur za benzynę (k. 253-258). Trafnie sąd okręgowy uznał, że wskazane dokumenty dowodzą jedynie faktu zatankowania benzyny za kwotę 1648,94 zł, a tym samym poniesienia wydatku na benzynę. Brak jednak jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że benzyna ta została zużyta w całości lub w części przez osoby najbliższe dla powoda na dojazd do szpitala, w którym przebywał powód. Nie można więc uznać, że strona powodowa za pomocą tych dowodów wykazała poniesiony wydatek w wysokości 1648,94 zł na dojazdy do szpitali, w których znajdował się powód. W efekcie zasadnie roszczenie odszkodowawcze powoda w tym zakresie zostało oddalone jako nieudowodnione. Nie można podzielić w tym zakresie wyводу skarżącego, że ocena sądu okręgowego w tym zakresie jest wyrazem „zbyt daleko posuniętego formalizmu”.

Trafnie również sąd okręgowy oddalił roszczenie odszkodowawcze powoda co do zwrotu kosztów opieki nad powodem w okresie pobytu powoda w szpitalu. Zasadnie bowiem sąd okręgowy uznał, że w tym okresie powód miał zapewnioną opiekę ze strony personelu szpitala. Odwiedziny powoda w szpitalu ze strony najbliższych były oczywiście ze wszelkich miar pożądane, jednakże nie mogą stanowić podstawy roszczeń odszkodowawczych z tytułu sprawowanej nad nim w tym okresie przez osoby najbliższe opieki. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko sądu okręgowego, który uznał, że w czasie pobytu powoda w placówkach medycznych sprawowanie opieki przez najbliższych miało charakter jedynie uzupełniający, ponieważ powód miał zapewnioną w stopniu niezbędnym opiekę przez personel zatrudniony w szpitalu. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia sądu okręgowego w tym zakresie nie pozostają w sprzeczności z treścią opinii biegłego S. N. (1). Z opinii tej wynika bowiem, że bezpośrednio po wypadku, z uwagi na stan zdrowia powoda, niezbędna była opieka osób trzecich. Jednakże w czasie pobytu w szpitalu, to szpital zapewniał powodowi pomoc codzienną i rehabilitację (opinia biegłego S. N.: k. 348). Zarazem strona powodowa nie wykazała, aby pobyt powoda w szpitalu pociągał za sobą dodatkowe koszty, które mogłyby stanowić przedmiot roszczeń odszkodowawczych w tej sprawie. Sąd okręgowy, opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności wskazanej powyżej opinii biegłego uznał, że powód po wyjściu ze szpitala wymagał pomocy i opieki w rozmiarze 2-4 godzin dziennie. W ślad za stanowiskiem strony powodowej, sąd okręgowy przyjął stawkę godzinową z tytułu świadczonej powodowi pomocy na 7 zł. Przyjął zarazem, że opieka osób trzecich wymagana była do końca lipca 2009 r., a więc do czasu, gdy powód uznany został przez lekarza orzecznika za zdolnego do podjęcia pracy. Ustalenia sądu okręgowego w tym zakresie nie zostały skutecznie podważone w apelacji. Podobnie niezasadne są zarzuty co do kwoty zasądzonej przez sąd okręgowy tytułem zwrotu kosztów zakupu lekarstw. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd okręgowy wskazał pozycje z rachunków przedstawionych w tym zakresie przez skarżącego, które uznał za niezwiązane z kosztami leczenia powoda. Ocenę tę należy podzielić. W istocie zasadnie sąd okręgowy uznał, że takie wydatki, jak dopłata do pokoju dwuosobowego podczas pobytu w sanatorium, zakup (...), Tymianku z podbiałem, termometru, chusteczek niemowlęcych, czy dezodorantu nie stanowią wydatków pozostających w koniecznym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym stanowiącym podstawę roszczeń odszkodowawczych w tej

sprawie. W efekcie kwota 2.500 zł ostatecznie zasądzona przez sąd okręgowy tytułem zwrotu zakupu lekarstw i sprzętu rehabilitacyjnego nie może być uznana za zaniżoną.

Nie można również podzielić zarzutów apelacji odnoszących się do ustaleń faktycznych sądu okręgowego stanowiących podstawę przyznania renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów. Przede wszystkim wskazać należy, że sam pełnomocnik powoda, formułując roszczenie w tym zakresie i wnosząc o zasądzenie na rzecz powoda renty wyrównawczej w kwocie 10.348 zł miesięcznie, oparł się na twierdzeniu, że roczny dochód powoda przed wypadkiem wynosił 124.175,33 zł, zaś powód po wypadku nie jest w stanie wrócić do pracy zarobkowej (pismo procesowe pełnomocnika powoda: k. 231-235). Tym samym żądana renta miała w pełni rekompensować całość dochodu powoda uzyskiwanego w okresie przed wypadkiem (kwota 124.175,33 zł podzielona na 12 miesięcy). Sąd okręgowy w toku postępowania dowodowego w tej sprawie ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez stronę powodową, że powód już od roku 2008 uzyskiwał dochody, zaś od sierpnia 2009 r. został uznany za zdolnego do pracy i pracę zarobkową faktycznie podjął. Jak wynika z dokumentów załączonych przez stronę powodową, powód był i nadal jest zatrudniony w (...) na stanowisku profesora nadzwyczajnego (...), a więc na tym samym stanowisku, co przed wypadkiem, w wymiarze pełnego etatu (zaświadczenie z 10 marca 2011 r.: k. 361). Co więcej, od 1 października 2009 r. powód dodatkowo zatrudnił się w Wyższej Szkole (...) w P., w której nie był zatrudniony przed wypadkiem (zestawienie przedstawione przez stronę powodową: k. 363). Ponadto jak wynika z zeznań samego powoda, już po wypadku podejmował on dodatkowe zatrudnienia w Wyższej Szkole (...) oraz w Wyższej Szkole (...) w B. (zeznania powoda: k. 626). Okoliczności te zasadnie uwzględnione zostały przez sąd okręgowy przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej należnej powodowi. Sąd okręgowy nie mógł bowiem, wbrew materiałowi dowodowemu zgromadzonemu w sprawie, przyjąć założenia stanowiącego podstawę żądanej renty co do niemożności wykonywania przez powoda pracy zarobkowej po wypadku. Tym samym zasądzona przez sąd okręgowy renta prawidłowo kompensuje powodowi różnicę w dochodach, jakie hipotetycznie powód mógłby osiągnąć, gdyby wypadkowi nie uległ oraz dochodach faktycznie osiągniętych przez powoda po wypadku. Wysokość tej renty ustalona została z uwzględnieniem wydanej w tej sprawie opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości A. Z. (2). Zarówno treść samej opinii, jak i wnioski z niej wynikające nie zostały skutecznie zakwestionowane przez skarżącego. W efekcie w ocenie sądu apelacyjnego zasądzona renta wyrównawcza z tytułu utraconych możliwości zarobkowych i dochodów, której aktualna wysokość wynosi 5.611,58 zł miesięcznie, w sposób należyty wyczerpuje funkcję kompensacyjną w tym zakresie.

Nie można podzielić również zarzutów skarżącego w zakresie wysokości przyznanej powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wysokość tej renty ograniczył do kwoty niezbędnej na zakup leków, oddalając dalej idące żądanie związane z koniecznością zapewnienia powodowi opieki w wymiarze 12 godzin dziennie. Jak wynika z ustaleń sądu okręgowego, aprobowanych przez sąd apelacyjny, powód wymagał opieki w wymiarze 2-4 godzin dziennie w okresie od opuszczenia szpitala do czasu podjęcia pracy zarobkowej. Koszty tej opieki uwzględnione zostały w ramach zasądzonego w tej sprawie odszkodowania. Bezpodstawne jest natomiast żądanie powoda przyznania dalszych kosztów opieki w wymiarze 12 godzin dziennie. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wskazał, że obecny stan zdrowia powoda nie wymaga sprawowania odpłatnej opieki osób trzecich. Powód od roku 2009 powrócił do pracy zarobkowej, zaś aktualny stan zdrowia powoda umożliwia mu samodzielne funkcjonowanie i pracę zarobkową. Nie uzasadnia również całodziennej stałej opieki osób trzecich treści opinii biegłej z zakresu psychiatrii, która wskazała na możliwe zaburzenia pamięci, zwłaszcza pamięci świeżej u powoda. Jak wynika z zeznań samego powoda, sam prowadzi samochód, nadal pracuje na uczelni w pełnym wymiarze czasu pracy, pełni również funkcję prezesa Stowarzyszenia Absolwentów (...), choć jak sam powód zastrzegł, złożył rezygnację z tej funkcji (zeznania powoda: k. 626).

Mając powyższe na uwadze w ocenie sądu apelacyjnego niezasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Właściwa ocena materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji doprowadziła do prawidłowych ustaleń faktycznych, które nie zostały przez skarżącego skutecznie podważone.

Niezasadne są również zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c.



Sąd okręgowy dokonał prawidłowej wykładni art. 445 k.c. i należycie zastosował w tej sprawie celem zadośćuczynienia skarżącemu za doznany ból i cierpienie w związku z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Trafnie sąd okręgowy wyeksponował funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia wskazując, że jego celem jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył wszystkie okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę między innymi stopień i rodzaj doznanych przez powoda obrażeń i związane z tym ból oraz cierpienie, przebieg i długotrwałość procesu rehabilitacji, skutki i następstwa doznanych obrażeń występujące u powoda, również w kontekście wpływu na jego aktualną aktywność życiową i zawodową. Zasadnie przy tym sąd okręgowy, ustalając ostateczną wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, uwzględnił świadczenie z tego tytułu spełnione przez pozwanego w toku procesu w wysokości 120.000 zł. W efekcie powód uzyskał w tej sprawie zadośćuczynienie w kwocie 250.000 zł, a więc mniejsze o 50.000 zł od kwoty pierwotnie żądanej. Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji, które stanowią w istocie polemikę z ocenami dokonanymi w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji, podnieść należy również ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia i związaną z tym pewną swobodę sądu przy ustalaniu adekwatnej kwoty pieniężnej w okolicznościach danej sprawy. Z samej istoty szkody niemajątkowej, a więc uszczerbku, który nie przekłada się wprost na określoną wartość majątkową, wynika, że wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Dał temu wyraz ustawodawca wskazując w art. 445 i 448 k.c., że wysokość przyznanego zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zaś samo zasądzenie pozostawione zostało uznaniu sądu. Z tych względów instytucja zadośćuczynienia zaliczana jest do instytucji prawa sądowego, a więc konstrukcji, w której istnieje stosunkowo szeroki zakres uznania sędziowskiego przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych konkretnego przypadku. Konsekwencją tego jest z kolei pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę ocenną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07). Sytuacja taka nie zachodzi w tej sprawie. Sąd okręgowy nie naruszył reguł dotyczących ustalania wysokości zadośćuczynienia. Określając tę wysokość uwzględnił wszystkie istotne okoliczności podmiotowe i przedmiotowe sprawy, czemu dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu. Wywody apelacji rozumowania sądu pierwszej instancji skutecznie nie podważają, mają w istocie jedynie charakter polemiczny. Tym samym niezasadne są zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Niezasadnie, a zarazem nietrafnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 444 § 1 k.c. Sąd okręgowy dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i właściwie go zastosował. Częściowe oddalenie żądań odszkodowawczych powoda nie miało swojego źródła w niewłaściwej wykładni, bądź niewłaściwym zastosowaniu art. 444 k.c., lecz w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego w tej sprawie orzeczenia. Sąd okręgowy uznał bowiem, że szkoda majątkowa, której naprawienia strona powodowa domagała się na podstawie art. 444 § 1 k.c. została wykazana w rozmiarze mniejszym, aniżeli wskazany w żądaniu. W tym zakresie więc roszczenie odszkodowawcze powoda zostało oddalone. Kwestia ta była przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego w części uzasadnienia dotyczącej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Niezasadnie w końcu skarżący zarzuca naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Zważywszy, że żądania powoda zostały uwzględnione jedynie w części, prawidłową podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zgodnie z zasadą akcesoryjności kosztów, był art. 100 k.p.c. Taka też była podstawa prawna wydanych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji postanowień. Sąd okręgowy dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, stosownie do stopnia uwzględnienia roszczeń powoda. Zważywszy przy tym, że powód nie zmodyfikował swojego żądania w zakresie zadośćuczynienia, nie cofnął powództwa co do kwoty 120.000 zł wypłaconej przez pozwanego w toku procesu, zasadnie sąd okręgowy przyjął, że oddalenie powództwa w tym zakresie powinno być uznane za

przegranie procesu w tej części. Wbrew wywodom apelacji jest to pogląd prawidłowy. Skarżący w tym zakresie odwołuje się do poglądów prawnych wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odmiennej sytuacji procesowej, gdy skutkiem częściowego lub całkowitego zaspokojenia roszczenia jest cofnięcie w tym zakresie pozwu albo środka zaskarżenia. Taka sytuacja procesowa w tej sprawie nie miał jednak miejsca.

Z tych wszystkich względów apelacja strony powodowej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadna w części jest natomiast apelacja strony pozwanej.

Problem odsetek od przyznanego przez sąd zadośćuczynienia nie jest jednolicie rozstrzygany zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Rozbieżne stanowiska w tym zakresie syntetycznie przedstawione zostały w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10. Sąd apelacyjny podziela pogląd wyrażony w przywołanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., zgodnie z którym nie ma jednej generalnej zasady co do terminu, od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tego zadośćuczynienia, może się bowiem różnie kształtować w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

W tym kontekście trafnie skarżący przywołuje fakt, że strona powodowa nie zgłosiła poniesionej szkody do pozwanego, a tym samym nie zostało wszczęte postępowanie likwidacyjne zmierzające do ustalenia wysokości i rozmiarów poniesionych przez powoda uszczerbków. Pełnomocnik powoda z pominięciem postępowania likwidacyjnego wystąpił z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia bezpośrednio do sądu. Trafnie również skarżący podnosi, że z chwilą wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie powód znajdował się w stanie śpiączki na oddziale intensywnej terapii. Tym samym nie było wówczas możliwe ustalenie zakresu i rozmiaru doznanego uszczerbku. Szkoda niemajątkowa uległa pewnemu ustaleniu i konkretyzacji dopiero w toku procesu. Niezasadne było więc rozstrzygnięcie zasądzające odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia z upływem trzydziestu dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Nie można jednak zarazem podzielić wniosku apelacji, w którym skarżący wnosi o zasądzenie odsetek dopiero od daty wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji. Wyrok w sprawie o zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego. Nie tworzy więc nowego stanu prawnego, co uzasadniałoby liczenie opóźnienia pozwanego dopiero od tej daty. W ocenie sądu apelacyjnego w okolicznościach tej sprawy można mówić o konkretyzacji i ustaleniu szkody niemajątkowej powoda z chwilą wydania opinii przez biegłych lekarzy powołanych w tej sprawie. Biegli swoje ustne opinie uzupełniające wydali na rozprawie w dniu 12 maja 2010 r. Z tą chwilą uznać należy, że rozmiar i charakter uszczerbków doznanych przez powoda został na tyle skonkretyzowany, że możliwe było ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia. Z tą chwilą również można uznać, że strona pozwana, nie wypłacając powodowi zadośćuczynienia w pełnej wysokości, popadła w tym zakresie w opóźnienie. Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok sądu okręgowego w zaskarżonej części, w ten sposób, że datę początkową odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia określił na dzień 13 maja 2010 r. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą wynikającą z art. 102 k.p.c. Mając na uwadze przede wszystkim charakter roszczeń dochodzonych w tej sprawie i stanowiący ich podstawę uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego, a także ocenny charakter zadośćuczynienia, jako zasadniczego roszczenia podnoszonego w tej sprawie, sąd apelacyjny uznał, że względy słuszności uzasadniają nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.